



Warszawa, dnia 10 listopada 2022 r.

SZEF
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Jan Józef Kasprzyk

KANCELARIA SENATU



03980200699543
RPW/27725/2022 P zał.
2022-11-21 rej. Bronisz Karol

BD1-K0752-0400-2-1 /22

Pan Senator
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senatu RP

w związku z pismem Pana Przewodniczącego z dnia 25 października 2022 r. (BPS.DKS.KU.0401.25.22), dotyczącym senackiego projektu nowelizacji ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. *o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* (druk nr 839), przedstawiam stanowisko w tej sprawie.

Ideą projektu jest zrównanie w prawach osób deportowanych do pracy przymusowej lub osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę z kombatantami, osobami deportowanymi do ZSRR oraz więźniami różnego typu obozów sowieckich i niemieckich. Tym samym ustawa zrealizowałaby podnoszony od dziesięcioleci postulat środowiska osób deportowanych do pracy przymusowej przez III Rzeszę, którzy chcą mieć te same uprawnienia, jakie posiadają osoby deportowane przez ZSRR.

Genezę tego problemu możemy dostrzec w wydarzeniach sprzed prawie 30. lat, kiedy w styczniu 1991 r. uchwalono *ustawę o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego*, mocą której osobom deportowanym do ZSRR przyznano znaczne uprawnienia. Pojawił się wówczas problem zadośćuczynienia osobom deportowanym przez III Rzeszę, których w tej ustawie zabrakło. Próbą jego rozwiązania było zapoczątkowanie w 1995 r. prac legislacyjnych nad projektem ustawy o dodatku pieniężnym do emerytur i rent przysługującym m. in. osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę. Projekt ten zmierzał do zapewnienia jakiejś formy rekompensaty za doznane represje tej właśnie grupie społecznej, choć proponowane dla nich świadczenia były niższe niż te, które otrzymują osoby deportowane do ZSRR.

W trakcie prac w komisjach sejmowych ówczesny zastępca Kierownika UdSKiOR zwracał uwagę posłów, że uchwalenie projektowanych rozwiązań może doprowadzić do uprzywilejowania osób represjonowanych w ZSRR w stosunku do pokrzywdzonych przez III Rzeszę. Jednak parlamentarzyści uznali, że koszty pełnego zrównania w prawach obu tych grup społecznych byłyby zbyt wysokie w stosunku do możliwości finansowych państwa. Podnoszono również argument, że pewne uprzywilejowanie osób represjonowanych w ZSRR jest jakąś formą rekompensaty za brak jakichkolwiek przywilejów dla tych osób w okresie PRL. Dodatkowo padały głosy o znacznie trudniejszych warunkach bytowania, jakie były udziałem osób deportowanych na północ i południe ZSRR, którego wyrazem była wysoka śmiertelność wśród represjonowanych, utrzymująca się również po opuszczeniu ZSRR.

Effektem wspomnianych wyżej prac parlamentu było uchwalenie obowiązującej do dziś (z nieco zmienionym tytułem) ustawy z dnia 31 maja 1996 r. *o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR*, mocą której jej beneficjenci otrzymują świadczenie pieniężne w maksymalnej wysokości

ok. 256,44 zł miesięcznie. Tymczasem osoby deportowane do ZSRR otrzymują świadczenia w łącznej wysokości ok. 487,49 zł miesięcznie. Ponadto ci z nich, którzy doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu w trakcie pobytu w ZSRR, mogą otrzymywać specjalne renty i mają prawo do bezpłatnych leków (z tych przywilejów korzysta ok. 2/3 środowiska Sybiraków).

Jak widać, dysproporcja w uprawnieniach obu tych grup jest znaczna, zatem można zrozumieć rozgoryczenie ofiar III Rzeszy, które uważają całą sytuację za mocno ich dyskryminującą. By choć trochę ją złagodzić, wprowadzono w ostatnim czasie pewne zmiany w prawie, które przyznały osobom deportowanym przez III Rzeszę nowe uprawnienia, będące dotychczas jedynie udziałem deportowanych do ZSRR.

Po pierwsze, od października 2018 r. deportowani przez III Rzeszę mają prawo do:

- korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach,

- korzystania z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych bez skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego,

- pierwszeństwa w dostępie do środowiskowej opieki socjalnej, w tym w uzyskaniu miejsca w domu pomocy społecznej.

Po drugie, od maja 2019 r. deportowani przez III Rzeszę mają prawo do ubiegania się o przyznanie jednorazowej lub okresowej pomocy pieniężnej udzielanej przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Jednak uchwalona w dniu 14 sierpnia 2020 r. ustawa o *świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1936–1956* dysproporcje

w przywilejach wynikających z polskiego prawa w odniesieniu do obu grup ponownie powiększyła.

W tym kontekście koncepcja zrównania w przywilejach obu grup represjonowanych wydaje się zasadniczo rozwiązaniem racjonalnym i uzasadnionym. Pamiętać przy tym należy, że kiedy uchwalano w 1996 r. ustawę o świadczeniach dla osób deportowanych głównym argumentem przy miarkowaniu świadczeń dla jej beneficjentów były ograniczone możliwości finansowe państwa. W owym czasie żyło jednak ok. 330 tys. osób deportowanych oraz ok. 400 tys. kombatantów i ofiar represji w rozumieniu ustawy kombatanckiej. Taka liczba beneficjentów obu ustaw z natury rzeczy generowała poważne obciążenie dla finansów państwa. Dziś jednak żyje niespełna 50 tys. deportowanych oraz ok. 37 tys. kombatantów i osób represjonowanych. Tak znaczny ubytek beneficjentów obu ustaw odbija się istotnie na wydatkach państwa na świadczenia dla ofiar obu totalitaryzmów, które stale corocznie maleją.

Jednak o ile sama idea projektu nie budzi moich zastrzeżeń, to konkretne jego rozwiązania uważam za wadliwe.

Projekt zakłada, że mimo poszerzenia katalogu beneficjentów ustawy kombatanckiej o deportowanych do pracy przymusowej przez III Rzeszę, to w systemie prawa pozostanie ustawa z dnia 31 maja 1996 r. *o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR*. Skutkiem tego osoby deportowane pobierałyby świadczenia z dwóch ustaw, co chyba nie jest celem autorów projektu.

Konsekwencją proponowanych w projekcie rozwiązań byłoby również to, że pewne świadczenia pieniężne nabyliby wdowy/wdowcy po osobach deportowanych – fakt ten nie został ujęty w skutkach finansowych ustawy.

Nie została również rozstrzygnięta kwestia, czy nowi beneficjenci podlegaliby weryfikacji, która miałaby na celu ustalenie, czy nie zachodzą wobec

nich okoliczności wskazane w art. 21 ust. 2 ustawy kombatanckiej. Nie jest to problem hipotetyczny, bo wiele osób swego czasu pozbawionych uprawnień kombatanckich z tytułu służby w komunistycznym aparacie bezpieczeństwa, uzyskało uprawnienia z ustawy deportacyjnej.

Trudno wywieść również z projektu, czy nowi beneficjenci ustawy kombatanckiej musieliby składać wcześniej wnioski o przyznanie im uprawnień kombatanckich. Można jedynie domniemywać, że autorzy chcieliby, by osoby pobierające dziś świadczenia dla deportowanych niejako automatycznie otrzymywałyby status i przywileje osób represjonowanych w rozumieniu ustawy kombatanckiej – projekt jednak w obecnym kształcie taką sytuację wyklucza.

Dlatego uważam, że optymalnym rozwiązaniem byłoby, gdyby nie poszerzać kręgu beneficjentów ustawy kombatanckiej, ale po prostu odpowiednio zwiększyć przywileje beneficjentów ustawy z dnia 31 maja 1996 r. *o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR*, by zrównać w przywilejach obie grupy represjonowanych.

Łódź, 10 czerwca 2016 r.
Janusz Kurtyka